

**Powstańcza
tożsamość**

Powiśla



**Publikacja
wydana
z okazji 77. rocznicy
Powstania
Warszawskiego**



Opracowanie
prof. Jerzy Gaździcki

Redakcja wydawnicza
dr hab. Hubert Kowalski

Opracowanie graficzne
Łukasz Kamiński

Korekta
dr Janusz Rudziński

Autor mapy
Maciej Pawelski

ISBN
978-83-64551-22-2

Warszawa 2021

Ilustracja na okładce pochodzi z wydawanego w czasie Powstania Warszawskiego dziennika „Barykada Powiśla”, nr 9 z 15 VIII 1944, gdzie stanowiła fragment okładki

Wydawca



UNIwersytet
WARSAWSKI



Muzeum
Uniwersytetu
Warszawskiego



Dzieci oglądające na Powiślu teatrzyk Kukiełki pod Barykadą. Fot. J. Joachimczyk „Joachim”, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego





**Zdjęcia żołnierzy oddziału „Kazika”, III Zgrupowanie,
wystawa plenerowa na dziedzińcu UW w 2014 roku**

Podziękowania

Niniejsza publikacja powstała z myślą o osobach interesujących się historią Powiśla, dla których obecnie Powstanie Warszawskie należy już do odległej, trudnej do wyobrażenia ubiegłowiecznej przeszłości. W sposób zwięzły przypomina się tu ówczesne wydarzenia, których dotyczą tablice lub pomniki napotykane w przestrzeni publicznej.

Publikacja opracowana została w ramach działalności Środowiska Grupy Bojowej „Krybar” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Pani Wiceprezes Agnieszce Kalbarczyk i Pani Sekretarz Małgorzacie Żółcińskiej z tego Środowiska oraz Pani Małgorzacie Radeckiej dziękuję za pomoc, zwłaszcza w pozyskiwaniu materiałów fotograficznych. Paniom Magdalenie Lipiec i Joannie Klepackiej, reprezentującym zasłużoną dla Powiśla Szkołę przy ul. Drewnianej i działającym w imieniu niezwykle życzliwej dla naszego Środowiska Pani Dyrektor Beaty Ostałowskiej, dziękuję za napisanie rozdziału dotyczącego tej Szkoły.

Szczególne podziękowania kieruję do władz Uniwersytetu Warszawskiego, które od wielu lat podtrzymują pamięć o Powstaniu Warszawskim. Staranne wydanie publikacji w postaci albumowej stało się możliwe dzięki wszechstronnej pomocy i czynnemu udziałowi Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

**Prezes Środowiska „Krybar”
Światowego Związku Żołnierzy AK
Jerzy Gaździcki „Gołąb”**



Sierżant Jan Szustowski „Niuśka”, 2. kompania III Zgrupowania „Konrad”, wrzesień 1944. Fot. A. Bohdziewicz



SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Uniwersytet Warszawski	13
Bazylika św. Krzyża.....	19
Pomnik na Tamce	22
Ulica Smulikowskiego	28
Elektrownia	30
Kościół św. Teresy	35
Szkoła na Drewnianej	39
Most Poniatowskiego	47
Ulica Grupy AK „Krybar”	49



Kapral Jerzy Cieszanowski „Jurek”, 2. kompania III Zgrupowania „Konrad”,
wrzesień 1944. Fot. A. Bohdziewicz

Wstęp

Powіśle staje się niezwykle modną dzielnicą Warszawy, wyróżniającą się atrakcyjnym położeniem na wiślanej skarpie oraz dogodnymi rozwiązaniami komunikacyjnymi: trzema mostami drogowymi, mostem kolejowym, metrem i tunelem wzdłuż znacznego fragmentu Wiślostrady. Wśród nowych obiektów wyróżnia się Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie oraz Centrum Nauki Kopernik.

Podczas spaceru nowymi bulwarami oraz nowocześnie i estetycznie zabudowanymi ulicami zapomina się o niedawnej przeszłości tej dzielnicy, o jej dziejach podczas Powstania Warszawskiego. Nie widzimy już grobów ani ruin. Czasem tylko napotykamy znaki przypominające ówczesne wydarzenia, bohaterstwo i cierpienia zarówno żołnierzy, jak też ludności cywilnej. Z reguły są to tablice pamięci, do których widoku zbyt łatwo się przyzwyczajamy, zapominając o ich przesłaniu, o dziedzictwie poprzednich pokoleń dążących do wolności i niepodległości.

Ze względu na historię Powstania Warszawskiego przez Powiśle rozumie się tu dzisiejszy obszar ograniczony brzegiem Wisły oraz ciągiem ulic Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście, mostami Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskim. Był to obszar działania Grupy Bojowej Armii Krajowej „Krybar”, w której skład wchodziły następujące jednostki:

1. III Zgrupowanie „Konrad”,
2. VIII Zgrupowanie „Bicz”,
3. Oddział WSOP „Cubryna”, stanowiący załogę Elektrowni Warszawskiej.

VIII Zgrupowanie obejmowało kompanię „Lewar” walczącą od początku Powstania po drugiej stronie Krakowskiego Przedmieścia. Do Grupy Bojowej „Krybar” zalicza się też Harcerską Poczta Polową (Oddział „Powiśle”). Można przyjąć, że ogólna liczba powstańców Powiśla na początku sierpnia wynosiła ponad 2000. Niestety byli oni słabo uzbrojeni, co symbolizuje rycina na okładce opublikowana w numerze 9 dziennika „Barykada Powiśla” z 15 sierpnia 1944 roku stanowiąca alegorię

walki powstańczej w warunkach skrajnych różnic w ilości i jakości uzbrojenia.

Dowódcą był kpt. Cyprian Odorkiewicz „Krybar”, od którego pseudonimu wywodzi się nazwa całej Grupy Bojowej walczącej na Powiślu. Pseudonim ten powstał przez połączenie pierwszych sylab imion dwóch córek dowódcy – Krystyny i Barbary. Kpt. Odorkiewicz był zasłużonym działaczem niepodległościowym, czynnym aż do śmierci na obczyźnie w 1966 roku.

Na wyżej wymienionym obszarze w powiązaniu z dowództwem Grupy Bojowej „Krybar” zaczęła funkcjonować administracja cywilna stanowiąca Delegaturę Rejonu I utworzoną w ramach Okręgowej Delegatury Rządu RP na m.st. Warszawę. Działały szpitale i ambulatoria, rozwijało się w miarę możliwości życie kulturalne i religijne, wydawano i kolportowano wspomniane wyżej pismo codzienne „Barykada Powiśla”, które wyróżniało się poziomem dziennikarskim i wydawniczym, funkcjonowała harcerska poczta.



Pożar kamienic przy Krakowskim Przedmieściu po ataku 23 sierpnia 1944. Fot. S. Braun, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

Pisząc te słowa, wspominam czasy swego dzieciństwa na Powiślu, zabawy koło pomnika Syreny, krótki okres nauki w szkole na Drewnianej, ponure lata okupacji, aż do pamiętnego sierpnia, gdy dane mi było stać się młodocianym żołnierzem AK pełniącym funkcje łącznika w jednym z oddziałów III Zgrupowania, który zajmował pozycje w pobliżu mojego domu przy ulicy Tamka 13A. Znałem już wówczas powstańczą pieśń o znaczącym dla mnie refrenie:

*Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!*

A w siedzibie sztabu mojego Zgrupowania na ulicy Smulikowskiego, gdzie składałem żołnierską przysięgę, powstał hymn „Hasło Powiśla” rozpoczynający się od słów:

*Trzecie nad Wisłą Zgrupowanie
mocno zdobytą trzyma broń.
Niesie Ojczyźnie zmartwychwstanie,
nie drgnie przed zemstą żadna dłoń.*

Były to czasy niezwykle, obfitujące w wydarzenia ważne w skali narodu i w skali międzynarodowej, wydarzenia kształtujące nasze dalsze losy. Zwracajmy zatem uwagę na powstańcze znaki, zazwyczaj w formie tablic, niosące ze sobą atmosferę bohaterstwa i cierpienia oraz przekazujące nam powstańczy etos, dziedzictwo tych, którzy wówczas walczyli o naszą wolność. Opisy wydarzeń, które wiążą się z wybranymi znakami jako miejscami pamięci o Powstaniu Warszawskim, przedstawione zostały w kolejnych rozdziałach w wyniku działalności Środowiska „Krybar” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz cennej pomocy ze strony Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.



**Brama główna Uniwersytetu Warszawskiego
od strony Krakowskiego Przedmieścia**

Uniwersytet Warszawski

Uniwersytet Warszawski ma bogatą, ponad 200-letnią historię, ściśle powiązaną z losami polskiego narodu. W czasie okupacji, zamknięty przez okupantów, kontynuował działalność, kształcąc około 3000 studentów na tajnych zajęciach poza terenem uniwersyteckim. Główny kampus położony na skraju Powiśla przy Krakowskim Przedmieściu był użytkowany przez okupantów głównie do celów wojskowych. Obecnie jest to serce prężnie rozwijającej się uczelni, na której studiuje blisko 50 000



Tablica poświęcona pamięci poległych żołnierzy Grupy Bojowej „Krybar”

studentów i prowadzi się badania naukowe na około 100 kierunkach.

W czasie Powstania Warszawskiego kampus stanowił warownię nieprzyjaciela z silną i dobrze uzbrojoną załogą i magazynami broni. Położenie i ukształtowanie tego terenu stanowiło dla powstańców utrudnienie w dostępie od strony skarpy wiślanej, a z drugiej strony ułatwiało czołgom niemieckim kontratakowanie Krakowskim Przedmieściem.

Na historycznych budynkach głównego kampusu Uniwersytetu Warszawskiego znajdują się dwie tablice dotyczące Grupy Bojowej „Krybar”. Pierwsza z nich widoczna jest tuż za główną bramą wiodącą z Krakowskiego Przedmieścia na główny kampus uniwersytetu, znajdując się po lewej stronie tej bramy, na bocznej ścianie pałacu Uruskich-Czetwertyńskich. Jest ona poświęcona żołnierzom, którzy polegli w walkach o Uniwersytet. Pierwszą próbę opanowania kampusu podjęto już 1 sierpnia 1944 roku. Przy znacznych stratach własnych, pokonując zasieki i wspinając się na skarpe, opanowano zrujnowany gmach Auditorium Maximum, ale utrzymanie się tam było niemożliwe wobec nawały ogniowej ze strony nieprzyjaciela i braku własnego zaopatrzenia w amunicję. Kolejne, drugie natarcie nastąpiło 23 sierpnia. W szturmie od strony bramy głównej brały udział dwa pojazdy opancerzone: zdobyczny transporter „Jaś” oraz zbudowany w czasie kilkunastu dni sierpnia na Powiślu (dokładniej w warsztacie na rogu ulic Tamka i Topiel) samochód pancerny „Kubuś”. Po zniszczeniu bunkrów i przełamaniu bramy pojazdy wdarły się na teren kampusu. Podjęto również atak od strony ulicy Oboźnej. Wobec zbliżającego się kontrataku czołgów nieprzyjaciela podjęto decyzję o wycofaniu się z kampusu. Natarcie na Uniwersytet było skoordynowane w czasie z zakończonym powodzeniem natarciem na silne niemieckie załogi kościoła św. Krzyża i pobliskiej komendy policji, przyczyniając się do osiągniętego tam sukcesu.

Po raz ostatni przeprowadzono ataki na kampus, niestety bez powodzenia, w dniu 2 września, licząc się ze skutkami upadku Starego Miasta i rosnącym zagrożeniem Powiśla.



Samochód pancerny „Kubuś” , obecnie w Muzeum Wojska Polskiego

Szacuje się, że ogółem w walkach o Uniwersytet zginęło lub zostało rannych kilkudziesięciu powstańców. Straty po stronie nieprzyjaciela były porównywalne.

Ginęą również i cierpiała ludność cywilna. Mieszkańcy okolicznych domów zmuszani byli do budowy niemieckich umocnień, pędzono ich przed czołgami jako „żywe tarcze”, traktowano jako zakładników przy wymianie na niemieckich żołnierzy ujętych przez powstańców.

Druga ze wspomnianych tablic pamiątkowych znajduje się przy wejściu do gmachu Poseminaryjnego (Wydział Prawa i Administracji), który pod względem architektonicznym stanowi lewe (północne) skrzydło Pałacu Kazimierzowskiego. Jest ona poświęcona 36. Pułkowi Piechoty Legii Akademickiej utworzonemu w 1918 roku przez nabór ochotników z czterech warszawskich uczelni:

1. Uniwersytetu Warszawskiego,
2. Politechniki Warszawskiej,
3. Wyższej Szkoły Handlowej,
4. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.



**Gmach Poseminaryjny (Collegium Iuridicum I),
w tle Pałac Kazimierzowski**

Pułk ten zasłużył się wielce w walkach o niepodległość Polski. Brał udział w obydwóch wojnach światowych, a we wrześniu 1944 roku podczas Powstania



Tablica poświęcona 36. Pułkowi Piechoty Legii Akademickiej



Odznaka 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej ze stylizowaną inskrypcją 36 LA w środku i godłami czterech uczelni, nadana przez Marszałka Piłsudskiego.

Warszawskiego został odtworzony przez włączenie do niego m.in. Grupy Bojowej „Krybar”. Tym samym żołnierze „Krybara” stali się żołnierzami 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej. Można mniemać, że było to powiązane z ich opisanymi wyżej walkami o Uniwersytet.

Uniwersytet obchodzi uroczyste rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego. Pod pierwszą z opisanych tablic składane są wieńce, m.in. przez władze uniwersyteckie, środowisko „Krybar” i szkołę na ulicy Drewnianej.



Dyrektor szkoły im. Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar” Beata Ostałowska wraz z uczniami podczas składania wieńca w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w 2020 roku

Bazylika św. Krzyża

Niewątpliwym sukcesem podczas Powstania Warszawskiego było zdobycie bazyliki św. Krzyża oraz położonej w przyległym budynku komendy policji. Znajdowały się tam dobrze uzbrojone oddziały około 160-180 niemieckich policjantów oraz wschodnich kolaborantów, które miały wsparcie ze strony sił niemieckich zgrupowanych na kampusie uniwersyteckim znajdującym się po drugiej stronie Krakowskiego Przedmieścia. Po stronie polskiej znajdowały się oddziały dowodzone przez „Harnasia” (kompania „Grażyna”) i „Lewara” (Grupa Bojowa „Krybar”), łącznie liczące około 330 żołnierzy. Szturm rozpoczął się około godziny czwartej rano i trwał blisko siedem godzin. Podczas dramatycznie przebiegającej walki odporne zostały kontrataki niemieckich czołgów i dział pancernych. W szturmie zginęło kilkunastu powstańców, podczas gdy straty po stronie niemieckiej były dwukrotnie większe.



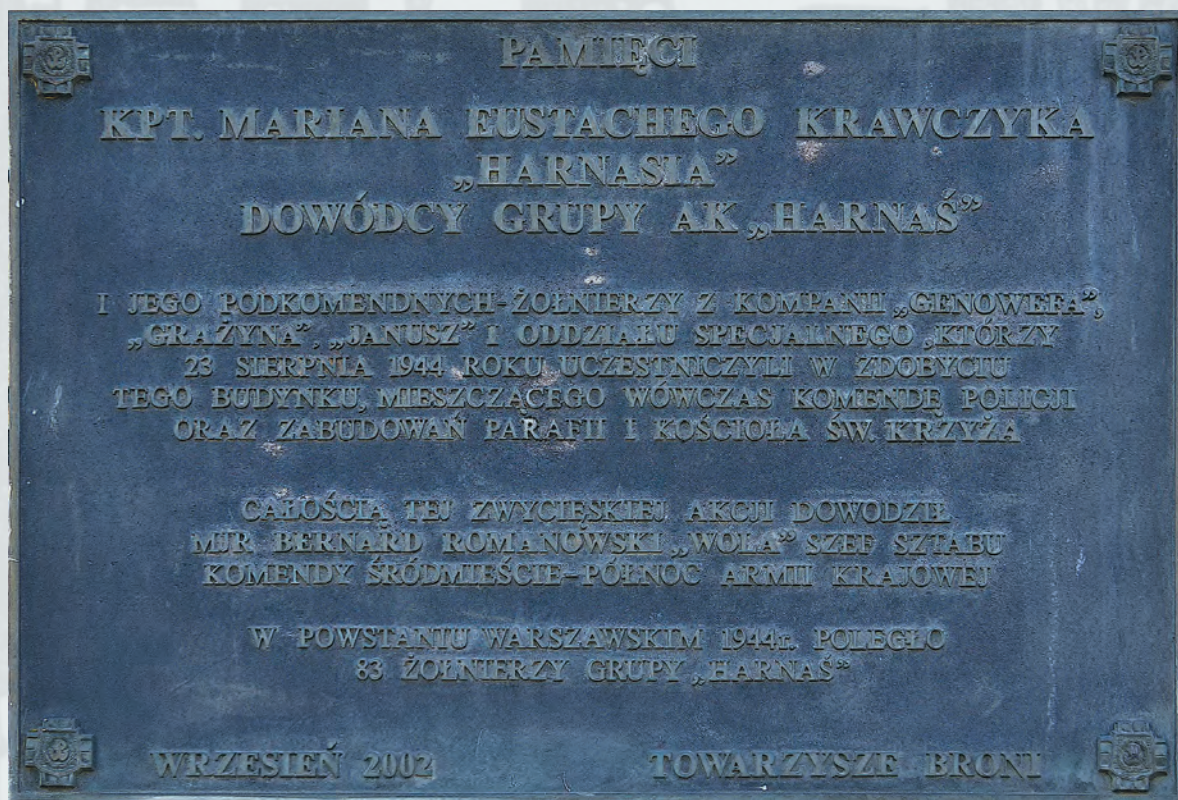
Tablica poświęcona pamięci żołnierzy „Krybara”

Dwie tablice poświęcone pamięci poległych w szturmie żołnierzy Armii Krajowej znajdują się w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej (wejście z lewej nawy, w pobliżu ołtarza). Jedna z nich upamiętnia żołnierzy „Krybara”, druga – „Harnasia”.



**Widok Krakowskiego Przedmieścia po zakończeniu
Powstania Warszawskiego**

Trzecia tablica została umieszczona na ścianie kamienicy, w której mieściła się wówczas komenda policji (Krakowskie Przedmieście 1, obok bazyliki).



Tablica na ścianie ówczesnej komendy policji (obok bazyliki św. Krzyża)

W historii kościoła św. Krzyża, który przez papieża Jana Pawła II podniesiony został do godności bazyliki mniejszej, symboliczne znaczenie przypisywane jest pewnemu wydarzeniu związanemu z Powstaniem Warszawskim. Otóż 6 września 1944 roku w wyniku wybuchu go-liatów znajdująca się przed bazyliką figura Chrystusa dźwigającego krzyż upadła na bruk, wskazując ręką, jak się twierdzi, napis na cokole *sursum corda*, czyli w górę serca. Zgodnie z tym wezwaniem figura nie dotarła na miejsce przetopienia, została odnaleziona i wróciła na swoje miejsce.

Staraniem Środowiska „Krybar” w kolejne rocznice sukcesu powstańczego 23 sierpnia w bazylice odbywają się nabożeństwa poświęcone pamięci walczących wówczas żołnierzy.

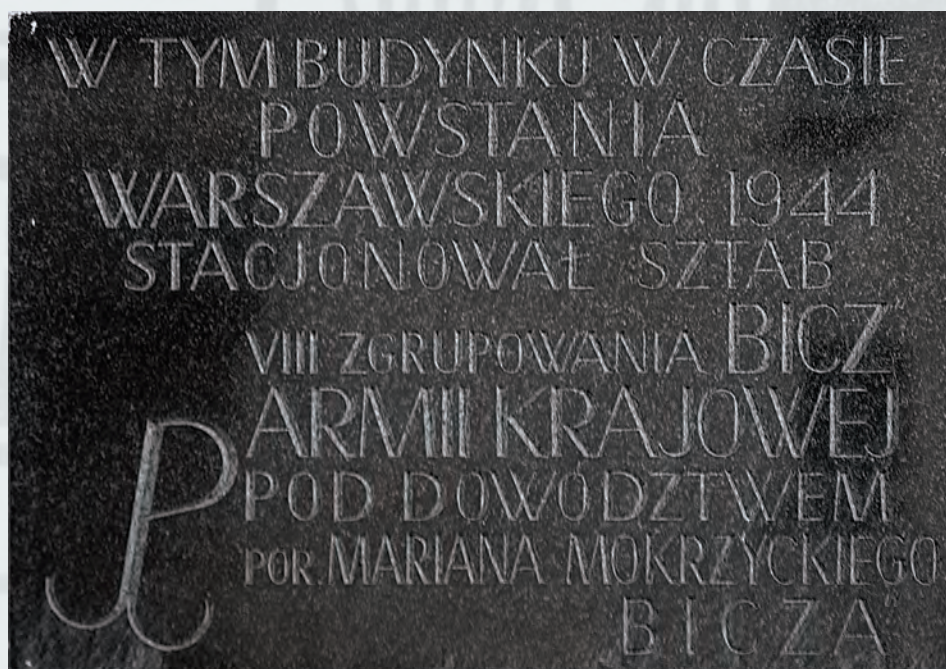
Pomnik na Tamce

Pomnik Grupy Bojowej AK „Krybar” został postawiony w miejscu, wokół którego następowały wydarzenia istotne dla historii Powstania Warszawskiego na Powiślu. Warto pamiętać, że 200 metrów od pomnika, w warsztacie na rogu ulic Tamka i Topiel, z inicjatywy „Krybara” zbudowano wówczas pojazd pancerny (str. 15), który już w sierpniu przekazano do natychmiastowego użytku przy szturmowaniu kampusu uniwersyteckiego obsadzonego przez silne oddziały nieprzyjaciela. Budowa ta była unikatowym osiągnięciem w skali europejskich ruchów oporu przeciwko hitlerowcom.



Pomnik Grupy Bojowej „Krybar” przy ulicy Tamka

Po drugiej stronie Tamki, pod numerem 45, tuż obok przyległego do pałacu Ostrogskich dzisiejszego Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, znajdowała się siedziba sztabu VIII Zgrupowania. Jego dowódcą był por. Marian Mokrzycki „Bicz”. Po lewej stronie wejścia do budynku przy ulicy Tamka 45 odnaleziono i odtworzono biały krzyż oznaczający, że był tam również szpitalik polowy



Tablice poświęcone VIII Zgrupowaniu Grupy Bojowej „Krybar” umieszczone na budynku przy Tamce 45

z czasów wojny. W pobliżu, pod adresem Tamka 48, znajdowała się siedziba Delegata Rządu Rejonu I Powiśle „Sokołowskiego” oraz redakcja „Barykady Powiśle” z redaktorem naczelnym „Dubieckim”. Kilka domów poniżej z pierwszym swoim przedstawieniem wystąpił ruchomy teatrzyk kukiełkowy, z którym współpracował Jan Brzechwa.



Pałac Gnińskich (Ostrogskich)

Obok znajdują się dwa obiekty zabytkowe, obydwa pochodzące z XVII wieku, pałac i klasztor.

W panoramie miasta wyróżnia się położony bezpośrednio przy Tamce pałac Gnińskich (Ostrogskich), nazywany czasem mylnie zamkiem. Został on pierwotnie zaprojektowany przez słynnego architekta Tylmana van Gamerena, a jego rysunki projektowe zostały wykorzystane przy odbudowie pałacu po zniszczeniach wojennych. Przechodniom rzuca się w oczy przede wszystkim pochyła ściana swego rodzaju warowni, na której pobudowana jest właściwy pałac.

Na początku sierpnia 1944 roku w tej części Powiśla było jeszcze dość spokojnie, o czym świadczyć może zdjęcie przedstawiające „Kazika”, por. Jana Gaździckiego, przy murze pałacu na Tamce. W tle widać przechodzących powstańców. Porucznik nosił wówczas swój oryginalny mundur oficerski, który został zdjęty po kampanii wrześniowej i przez pięć długich lat czekał w ukryciu, aby wreszcie znów służyć właścicielowi zgodnie z przeznaczeniem. Bronią osobistą był rewolwer – składkowy prezent ofiarowany przez uczniów „Kazikowi” jako kierownikowi szkoły nr 181 na Grochowie podczas okupacji.

Do drugiego obiektu zabytkowego dochodzi się od Tamki małą uliczką, której w 2017 roku Rada Miasta nadała nazwę Zaulek ku Szarytkom. Nazwa „szarytki” wywodzi



„Kazik” w pierwszych dniach sierpnia

się z francuskiego *charité* – miłosierdzie – i stosowana jest w odniesieniu do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Uliczka ta prowadzi do zabytkowego zespołu klasztornego z XVII wieku przy ulicy Tamka 35. Klasztor został ufundowany w XVII wieku przez Ludwikę Marię Gonzagę, żonę króla Jana Kazimierza. Jak podaje Wikipedia, w roku 1677, podczas panującej wówczas zarazy morowej szarytki umieściły 4000 chorych w odosobnionych barakach. Zabudowania klasztoru oraz kościoła św. Kazimierza zostały odbudowane po spaleniu w 1939 roku i częściowym zniszczeniu w 1944 roku. Podczas Powstania Warszawskiego szarytki służyły wszechstronną pomocą, m.in. wydając masowo posiłki i prowadząc piekarnię.

Obydwa opisywane obiekty utrwaliły się w pamięci piszącego te słowa w sposób szczególny. Szósty września był ostatnim dniem walk powstańczych na Powiślu.



Brama do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

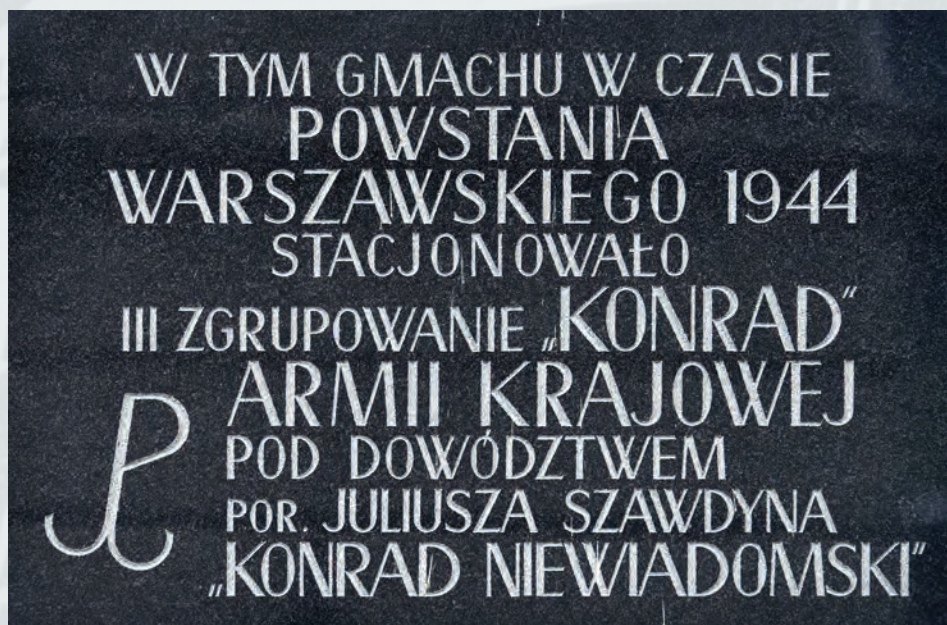
Po całkowitym zniszczeniu i zdobyciu Starówki nieprzyjaciół zaatakował Powiśle przy użyciu wszystkich dostępnych rodzajów broni i sił. Oddziałom „Krybara” groziło okrążenie i całkowite odcięcie od Śródmieścia. W tej sytuacji podjęto decyzję o ewakuacji. Towarzysząc mojej rodzinie, w tym chorej siostrze, a jednocześnie pragnąc połączyć się z moim oddziałem, posuwałem się przez klasztorne ogrody w kierunku skarpy, na której mogłem czasem dostrzec poszczególnych kolegów. Nie można było przyjąć pozycji stojącej ze względu na nieustanny ogień karabinów maszynowych i innych rodzajów broni z pociągu pancernego, który poruszał się po przebiegającej przez ogrody kolejowej linii średnicowej. Cała Tamka się paliła, słychać było strzelające czołgi. Za nami były już nieprzyjacielskie oddziały. Jakoś dotarliśmy do pałacu Ostrogskich, schroniliśmy się wewnątrz budynku. Trwało zmasowane bombardowanie lotnicze z udziałem ponad 20 bombowców, które zrzucały najcięższe z używanych wówczas bomb. Spadły na budynek pałacu, sypał się gruz, chmury pyłu nagromadzonego przez stulecia utrudniały oddychanie. Gdy wyszliśmy, stało się jasne, że nie mamy już szans na przedostanie się do Śródmieścia... A od strony Solca, skąd przyszliśmy, nadchodziły informacje, że trwają rozstrzeliwania schwytanych żołnierzy i ludności cywilnej... Ale to już inna historia.



**Widownia przedstawienia teatryku Kukielki pod Barykadą.
Fot. T. Bukowski „Bończa”,
ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego**

Ulica Smulikowskiego

Ulica Juliana Smulikowskiego, której nazwa pochodzi od nazwiska polskiego działacza oświatowego i pedagoga, jest jedną z najlepiej zachowanych z przedwojennej Warszawy. Wśród jej funkcjonalnej, bardzo nowoczesnej w latach 30. XX wieku zabudowy mieszkaniowej wyróżnia się do dziś gmach Związku Nauczycielstwa Polskiego z dziedzińcem od strony frontowej. Gmach ten był wykorzystywany w czasie okupacji przez Ubezpieczalnię Społeczną, a podczas Powstania Warszawskiego stał się wielofunkcyjną siedzibą dowództwa III Zgrupowania „Konrad”.



Tablica na gmachu ZNP przy ulicy Smulikowskiego 6/8, gdzie miało siedzibę dowództwo III Zgrupowania „Konrad”

W gmachu ZNP przygotowywano posiłki dla żołnierzy, istniała stołówka stanowiąca również rodzaj świetlicy, przetrzymywano jeńców niemieckich, a w pobliżu, na rogu Tamki, utworzono szpital polowy. Dziedziniec służył zaś jako miejsce zbiórek oraz uroczystości religijnych, które prowadził kapelan Zgrupowania, dominikanin ksiądz Czartoryski, o którym więcej w rozdziale o kościele św. Teresy.



Zbiórka młodych żołnierzy łączników na dziedzińcu siedziby III Zgrupowania celem złożenia przysięgi Armii Krajowej. Jednym z nich był „Gołąb”. Fot. W. Szober

Na budynku przy Smulikowskiego 10 umieszczono tablicę ze zdjęciem przedstawiającym tę ulicę w sierpniu 1944 roku.



W tym miejscu w 1944 roku, podczas Powstania Warszawskiego była ustawiona barykada, która chroniła powstańców i ludność cywilną przed ostrzałem Niemców. Na pierwszym planie zdjęcia widać dwóch powstańców oraz grób kpr. pchor. Jana Potulickiego pseudonim "Rafał". Na ścianie budynku ul. Smulikowskiego 10 pozostały ślady po kulach- są pamiątką tamtych tragicznych dni.

Widok ulicy Smulikowskiego podczas Powstania Warszawskiego jako element tablicy pamiątkowej na budynku przy ulicy Smulikowskiego 10

Elektrownia

W historii Powstania Warszawskiego zdobycie i utrzymanie przez pięć tygodni elektrowni na Powiślu zajmuje miejsce szczególne. Niemiecka załoga licząca około 200 bardzo dobrze uzbrojonych żołnierzy, żandarmów i wartowników zajmowała teren elektrowni, który został odpowiednio przygotowany do obrony. Z drugiej strony było około 120 żołnierzy oddziału „Cubryna” Wojskowej Służby Ochrony Powstania należącego do Grupy Bojowej AK „Krybar”. W większości byli to pracownicy elektrowni nieposiadający należytego uzbrojenia. W rezultacie dobrej organizacji, znajomości sytuacji i wykorzystania elementu zaskoczenia elektrownia została w całości zdobyta już 2 sierpnia, a do niewoli trafiła znaczna grupa jeńców. Sukcesem samym w sobie było utrzymanie elektrowni w ruchu i zasilanie miasta energią elektryczną w warunkach nieustannego ostrzału obiektu przy użyciu artylerii, granatników, pociągu pancernego i pływającej po Wiśle kanonierki. Opanowany wówczas teren elektrowni wyznaczał linię obrony Powiśla od strony rzeki, przebiegającą wzdłuż Wybrzeża Kościuszkowskiego. Oddział „Cubryna” wycofał się z terenu elektrowni dopiero 5 września wobec zmasowanego szturmu niemieckiego.

Godny uwagi był również wkład powstańczej załogi elektrowni w budowę samochodu pancernego „Kubuś”. Wykorzystano odnalezioną w garażach elektrowni przedwojenną ciężarówkę, sprzęt spawalniczy i materiały. Budowa została zrealizowana w rekordowym czasie w warsztacie przy rogu ulic Tamka i Topiel. Pierwsze bojowe użycie tego unikatowego pojazdu nastąpiło już 23 sierpnia w czasie szturmu na Uniwersytet Warszawski. Nazwa „Kubuś” była pseudonimem żony szefa budowy, która zginęła na Mariensztacie.

Dowódcą oddziału, który zdobył, dzielnie bronił i utrzymywał w ruchu elektrownię, był inżynier elektryk Stanisław Skibniewski „Cubryna”, aż do wybuchu Powstania Warszawskiego dyrektor elektrowni na Powiślu, kapitan artylerii Wojska Polskiego. „Cubryna”



Głaz z tablicą upamiętniającą dowódców obrony elektrowni, kpt. Stanisława Skibniewskiego i por. Tadeusza Kahla

urodził się we Lwowie, pochodził z kresowej rodziny szlacheckiej, ukończył Politechnikę Gdańską w okresie międzywojennym. Jego pseudonim jest nazwą jednego ze szczytów tatrzańskich. Zastępcą „Cubryny” jako dyrektora elektrowni i jako dowódcy oddziału był por. Tadeusz Kahl „Kowalski”, również inżynier elektryk, absolwent Politechniki Warszawskiej, w późniejszych latach powojennych profesor tej uczelni i dziekan Wydziału Elektrycznego.

Władze m.st. Warszawy upamiętniły obydwu te nazwiska w nazwach dwóch nadwiślańskich skwerów. Jeden z nich, położony przy Muzeum Sztuki Nowoczesnej, nosi imię kpt. Stanisława Skibniewskiego „Cubryny”, drugi, znajdujący się obok pobliskiej stacji metra,



KU UCZCZENIU PAMIĘCI
PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI
POLEGŁYCH PRZY PEŁNIENIU
OBOWIĄZKÓW W WALCE
Z BARBARZYŃSKIM NAJEŹDZĄ

W OBRONIE WARSZAWY
WE WRZEŚNIU 1939 ROKU
ZGINĘLI:

KOTARSKI ANTONI	TUSZYŃSKI PIOTR
DOMAŃSKI FRANCISZEK	CHMIELEWSKI ZYGMUNT

W POWSTANIU WARSZAWSKIM
W SIERPNIU I WRZEŚNIU 1944 R.
ZGINĘLI:

PPOR. BOBIŃSKI WOJCIECH	PLUT. PRASEK BRONISŁAW
SZER. BRZOZOWSKI JÓZEF	PPOR. RONDTHALER ALEKS.
SZER. BOHDAN ZDZISŁAW	PPOR. STRZEMIŃSKI WŁAD.
SZER. GULA WACŁAW	PLUT. SROKA STEFAN
SZER. GRYSZANOW MICHAŁ	KAPR. SUSKI ZYGMUNT
SZER. GÓRNIAK JAN	SZER. SKÓRA JANUSZ
SZER. KIEŁCZYŃSKI EDWARD	KAPR. SZWECH STANISŁAW
S.SIERŻ. KREGER JAN	SZER. ŚWIĘTULSKI JAN
ŁĄCZN. MICHAŁAK JÓZEFA	PODCH. STYŚ EDWARD
PLUT. PISKORSKI STANISŁAW	ST. SZER. ZALEWSKI HENRYK
SIERŻ. PIOTROWSKI WŁAD.	SZER. ZAWADZKI MARIAN
PERCZYŃSKI STANISŁAW	SZMIDT MICHAŁ
ŁĄCZN. BARBARA ORZECZOWSKA	

ORAZ PAMIĘCI 280 PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI
KTÓRZY ZGINĘLI ŚMIERCIA MĘCZEŃSKĄ
W OBOZACH I EGZEKUCJACH PUBLICZNYCH
W LATACH 1939 - 1945

a)

Dwie tablice poświęcone poległym pracownikom elektrowni (a, b)



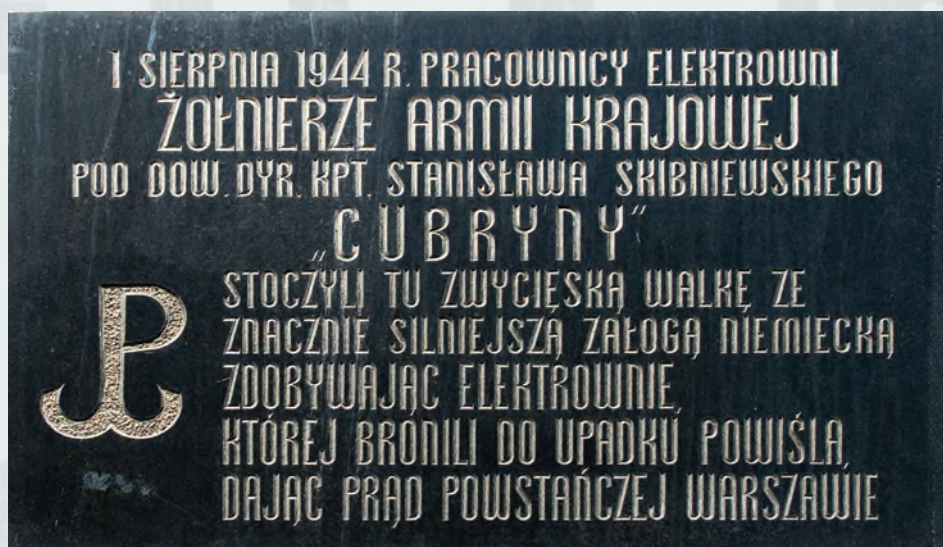
1 SIERPNIA 1944 R.

107 PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
PO WIELOGODZINNEJ WALCE Z ODDZIAŁAMI NIEMIECKIMI
ZDOBYŁO ELEKTROWNIĘ I MIMO PRZEWAGI WROGA
BRONIŁO JEJ DO 7 WRZEŚNIA 1944 R.
DOSTARCZAJĄC PRĄD WALCZĄCEMU MIASTU.
W WALKACH POŁĘGŁO 25 POWSTAŃCÓW.
POCHOWANI SĄ NA CMENTARZACH:
WOJSKOWYM NA POWĄŻKACH,
WAWRZYSZEWSKIM I EWANGELICKIM.

ŚRODOWISKO KOMBATANCKIE ENERGETYKÓW WARSZAWY

b)

poświęcony jest jego zastępcy i upamiętnia nazwisko
Tadeusza Kahla. Znajduje się na nim głaz z tablicą po-
święconą pamięci obydwu dowódców.



Tablica upamiętniająca zdobycie i obronę elektrowni

Na budynku przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 43
od strony Tamki znajduje się tablica upamiętniająca zdo-
bycie i obronę elektrowni.

Po drugiej stronie ulicy Tamka na przedwojennym budynku administracji elektrowni znajdują się dwie tablice poświęcone pamięci pracowników elektrowni, którzy zginęli podczas wojny, z uwzględnieniem tych, którzy stracili życie podczas Powstania Warszawskiego.

Nieznany jest autor słów „Marszu robotników elektrowni” śpiewanych na melodię utworu „Maszerują strzelcy, maszerują...”

*Dla Ciebie, Warszawo, dla ran Twych i łez –
To hasło żar w sercach nam wznieca,
Dla Ciebie, Warszawo, wytrwamy po kres!
Nasz front – Elektrowni forteca!*

Co roku, 1 sierpnia, na skwerze T. Kahla organizowane są przez PGE Polską Grupę Energetyczną uroczystości rocznicowe Energetycy w Powstaniu.



Barykada w poprzek ulicy Radnej przy Dobrej. Fot. T. Bukowski „Bończa”, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

Kościół św. Teresy

Z pamięcią o Grupie Bojowej „Krybar” ściśle powiązany jest kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus położony przy Tamce 4A. Oddany do użytku społeczności katolickiej Powiśla przed II wojną światową, we wrześniu 1939 roku został znacznie uszkodzony, a podczas Powstania Warszawskiego, 5 września 1944, bomba niemiecka przebiła się aż do podziemia, gdzie wybuchła, zabijając kilkanaście osób, które szukały tam schronienia. Kościół został wówczas zniszczony w 75 procentach.



Kościół św. Teresy po Powstaniu Warszawskim

W Powstaniu Warszawskim kościół znalazł się w obszarze działania III Zgrupowania „Konrad” wchodzącego w skład Grupy Bojowej AK „Krybar”. Nazwa III Zgrupowania pochodziła od pseudonimu dowódcy, którym był por. Juliusz Szawdyn.



Tablice w kościele św. Teresy związane ze Zgrupowaniem III „Konrad” umieszczone przy bocznym wejściu

W sierpniu 1944 roku nieobecnych księży tej parafii zastąpił znajdujący się na jej terenie dominikanin, ojciec Michał Czartoryski, tj. książe Jan Franciszek Czartoryski. Stał się kapłanem III Zgrupowania „Konrad”, odprawiał msze w kościele, a także na dziedzińcu dowództwa Zgrupowania na ulicy Smulikowskiego oraz na terenie Konserwatorium Muzycznego na Okólniku, służył wszechstronną pomocą duchową i fizyczną.



Ojciec Michał Czartoryski odprawiający mszę na dziedzińcu dowództwa III Zgrupowania

6 września 1944 roku był w szpitaliku polowym razem z ciężko rannymi powstańcami, którzy nie byli w stanie ewakuować się do Śródmieścia. Mimo ostrzeżeń i perswazji nie opuścił rannych. Zginął razem z nimi, zamordowany przez żołnierzy brygady Dirlewangera, głównie kryminalistów różnego pochodzenia.

13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II ogłosił w Warszawie Ojca Michała Czartoryskiego błogosławionym w gronie Męczenników II Wojny Światowej.



Tablica upamiętniająca zamordowanych w dniu 6 września rannych powstańców z ich kapelanem oraz mieszkańców Powiśla



Tablica upamiętniająca „Rafałków”

W 2005 roku został patronem rodzinnego Jarosławia. Jedna z tablic w kościele poświęcona jest dwóm podchorążym

oddziału szturmowego „Rafałki” skierowanego z Kedywu dla wzmocnienia III Zgrupowania.

Oddział składał się z młodych, ale już doświadczonych żołnierzy, odważnych i pełnych poświęcenia, a przy tym wyposażonych w dobre uzbrojenie. Dowódcą był pchor. Jan Przecław Potulicki o pseudonimie Rafał Olbromski, zaczerpniętym z lektury „Popiołów” Stefana Żeromskiego, pochodzący z rodziny Potulickich, właścicieli zabytkowego dworu w Oborach, użytkowanego po wojnie jako dom pracy twórczej. Zginął, starając się zniszczyć stanowisko artylerii ostrzeliwującej dowództwo III Zgrupowania.



Byli żołnierze Grupy Bojowej „Krybar” po nabożeństwie rocznicowym 1 sierpnia 1980 roku przed wejściem do kościoła na Tamce

1 sierpnia każdego roku Środowisko „Krybar” rozpoczyna obchody kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego od uczestnictwa w uroczystym nabożeństwie w kościele św. Teresy. Symboliczne znaczenie miał fakt, że zebrani słuchali przez wiele lat muzyki w wykonaniu kościelnego organisty, którym był Tadeusz Trzebiatowski „Longinus”, żołnierz III Zgrupowania w oddziale por. Jana Gaździckiego „Kazika”.

Szkoła na Drewnianej

U zbiegu ulic Dobrej i Drewnianej w Warszawie wznosi się wyjątkowy budynek z bardzo bogatą historią. Obecnie to Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 41 imienia Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”. Od początku ten gmach przeznaczony był na cele edukacyjne, choć nazwy szkół, które znalazły tu swą siedzibę, wielokrotnie ulegały modyfikacji. Szkoła na Drewnianej została wzniesiona w 1906 roku według projektu słynnego architekta Henryka Juliana Gaya i była pierwszą publiczną placówką w lewobrzeżnej Warszawie.



Szkoła na ulicy Drewnianej w 1937 roku

Początkowo znajdowało się w niej 20 szkół jednoklasowych (w szkołach jednoklasowych łączono oddziały I i II oraz III i IV). Wówczas zadaniem powszechnego szkolnictwa elementarnego było wyposażenie uczniów w podstawowy zasób wiedzy oraz umiejętności. Nauka wszystkich przedmiotów prowadzona była w języku rosyjskim. W 1915 roku nastąpiła wielka zmiana – szkoła przeszła w ręce polskich nauczycieli. Zlikwidowano szkoły jedno- i dwuklasowe, a w ich miejsce powołano do życia szkoły miejskie. W pierwszych latach

dwudziestolecia międzywojennego w budynku mieściły się dwie szkoły męskie (Szkoła Miejska nr 34 oraz Szkoła Miejska nr 37), a także szkoła żeńska (Szkoła Miejska nr 41).

Do szkoły żeńskiej wchodziło się od strony ulicy Drewnianej, zaś do szkół męskich od strony ulicy Dobrej. Szkoły te były połączone jedynie przejściem na parterze, jednakże z uwagi na to, że było ono zamknięte, chłopcy i dziewczęta nie mieli możliwości spotykania się podczas pobytu w szkole.

Inicjatorem powstania na terenie Powiśla placówki oświatowej był doktor Henryk Polak – higienista, założyciel Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Chciał on poprawić sytuację dzieci, tworząc im godziwe warunki do nauki i rozwoju. Teren Powiśla, na którym znajduje się szkoła, w pierwszych latach XX wieku był rejonem przemysłowym, który zamieszkiwali głównie robotnicy, pracownicy transportu i żeglugi oraz rybołówstwa. Drewniane domy, ciasne ulice, brak kanalizacji i bieżącej wody sprawiały, że warunki bytowe mieszkańców były trudne. Dopiero powstawały pierwsze kamienice czynszowe, zaczynał funkcjonować szpital czy fabryka cukierków i czekolady Fuchsa.

W latach 30. ubiegłego wieku w gmachu szkoły mieściło się aż siedem miejskich szkół powszechnych. Klasy były bardzo liczne – po czterdziestu uczniów. Jak wspomina absolwentka, Zofia Fetterowa: „(...) nie było systemu pracowniano-gabinetowego. Jedynie przyroda odbywała się w specjalnej sali, a dziewczęta chodziły w fartuszkach lub mundurkach z białym kołnierzykiem”. Nauczyciele przygotowywali podopiecznych do pełnienia służby ojczyźnie. Placówka ta w swych murach gościła także znamienite osoby, m.in. Juliana Smulikowskiego, działacza społecznego i oświatowego czy Aleksandra Janowskiego – podróżnika i pioniera krajoznawstwa. Wraz z wybuchem II wojny światowej szkoła okupowana przez Niemców zmieniła charakter swego przeznaczenia. Do jesieni 1941 roku służyła jako koszary. W czasie okupacji uczniowie pobierali naukę na tajnych kompletach w prywatnych domach na Browarnej i Radnej. Gdy szkoła nie była okupowana przez wroga (od jesieni 1941 do marca 1943 roku), odbywały się w niej lekcje. Warunki, w któ-

rych uczono dzieci, były bardzo trudne. Ze względu na brak szyb w oknach nauka odbywała się na korytarzu. Częściowo uszkodzony budynek (drugie i trzecie piętro) budził raczej przerażenie niż chęć do edukacji. Skonfiskowano dzieciom podręczniki, w zamian przekazano bardzo ubogie w treść pismo „Ster”, które miało zastąpić wszystkie pomoce naukowe. Wzajemna pomoc oraz funkcjonowanie prywatnych bibliotekzek domowych dawały nadzieję i siłę do przetrwania. Bardzo ważną postacią, która wywarła ogromny wpływ na młodych ludzi, był Antoni Szwarcenzer – od 1941 roku nauczyciel wychowania fizycznego. Imponował młodym swoją wysportowaną postawą. Ponadto, mając wykształcenie prawnicze, prowadził pogadanki historyczne dotyczące zwycięstw oręża polskiego, rozbudzając w uczniach



Tablica upamiętniająca Polaków poległych za wolność Ojczyzny

postawę gotowości do walki. „Sobiechowski” – bo tak brzmiał jego pseudonim, w ramach przygotowań do działań konspiracyjnych uczył również żeglowania, pływania i wiosłowania. To jemu zawdzięcza swój udział w oddziałach Armii Krajowej m.in. Wiesław Gniazdowski – uczeń tej szkoły, który tak wspomina swych nauczycieli: „Dzięki profesorowi Fryszowi lekcje języka polskiego były w zasadzie lekcjami historii literatury polskiej. (...) Profesor Frysz wymagał od każdego ucznia, aby z pamięci mógł wyrecytować minimum 100 wierszy z »Pana Tadeusza«. Poprawa stopnia z polskiego lub darowanie przewinień wymagało następnych 20-50 wierszy”. Pomimo strachu i smutku wśród dzieci w tamtym okresie szkoła na Drewnianej podtrzymywała polskość i kształtowała postawy patriotyczne. W 1943 roku niemieccy żołnierze ponownie zajęli gmach szkoły, nakazując wyniesienie wszystkich znajdujących się w nim przedmiotów. Nauka szkolna przeniosła się do prywatnego mieszkania przy ul. Sewerynow. W ciasnym mieszkaniu dzieci uczyły się w trybie zmianowym, popołudniami do godziny 19. Warunki lokalowe nie sprzyjały koncentracji – brak książek i zeszytów sprawiał, że praca nauczycieli była bardzo trudna. Otuchy dodawały uczniom lekcje historii, w które tak bardzo byli zastrężeni. Szansa na powrót do szkoły pojawiła się wiosną 1943 roku, ale z uwagi na poważne uszkodzenia budynku władze oświatowe nie pozwoliły pracownikom i dzieciom na kontynuację procesu nauczania do czasu ukończenia remontu. Kiedy przyszedł czas wybuchu powstania, wielu uczniów tejże placówki stanęło do walki. Żołnierzami Grupy Bojowej Krybar, która walczyła na terenie Powiśla, byli m.in. Wiesław Gniazdowski, Lucyna Buraczewska-Stadnicka, Zdzisław Ciostek i Halina Koseska. W okresie Powstania Warszawskiego od 1 sierpnia 1944 roku w budynku szkoły mieścił się szpital powstańczy. Na Drewnianą zostali przeniesieni ranni z ulic Browarnej, Topiel i Dobrej. 27 września 1944 roku Niemcy wtargnęli do budynku i rozstrzelali 22 ciężko rannych wraz z personelem medycznym. W murach szkoły zginęli m.in. ppłk Wacław Janaszek „Bolek” oraz major Mieczysław Kurkowski „Sawa” – żołnierze AK ze Zgrupowania „Radosław”. Na ścianie budynku szkoły od ul. Dobrej znajduje się tablica upamiętniająca to tragiczne wydarzenie. Została ona odsłonięta 12 stycznia 1963 roku.

Żołnierze „Krybara” walczyli na Powiślu do momentu upadku powstania w tym regionie, czyli do 6 września 1944 roku. Wielu z nich udało się przeżyć czas walk powstańczych, by wrócić w powojennej rzeczywistości do swojej szkoły na Drewnianej. W 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Magdalena Yacoub, nauczycielka historii, wraz ze swoim ojcem, W. Konikowskim, żołnierzem AK, nawiązali kontakt z powstańcami walczącym na Powiślu. Od tej pory Żołnierze Armii Krajowej Grupy Bojowej Krybar stali się nie tylko gośćmi odwiedzającymi stare mury, ale przede wszystkim przyjaciółmi szkoły przy Drewnianej. Owa przyjaźń rozpoczęła się od momentu nadania gimnazjum w szkole na Drewnianej imienia



Tablica Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar” walczącej na Powiślu podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu i we wrześniu 1944 roku

Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”. Miało to miejsce 2 października 2002 roku. Sztandar został ufundowany przez Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”. W dniu nadania imienia gimnazjum bratanek i bratanica Cypriana Odorkiewicza – dowódcy „Krybara” – Andrzej Odorkiewicz i Hanna Odorkiewicz-Sikocińska dokonali odsłonięcia pamiątkowej tablicy, która mieści się w budynku szkoły (wejście od strony ul. Dobrej). Autorką tekstu była Ewa Furmańska, ówczesna wicedyrektor szkoły, a wykonawcą napisu – artysta rzeźbiarz Marek Moderau.

W ciągu 16 lat obecności Żołnierzy AK Grupy Bojowej „Krybar” udało się wspólnie podjąć i zrealizować wiele inicjatyw. Nie sposób opisać ich wszystkich – pragnę wspomnieć o tych, które stanowiły dla dzieci i młodzieży ogromną wartość, były żywą lekcją historii. Z pewnością niezapomniane były cykliczne spotkania uczniów klas pierwszych gimnazjum z Powstańcami, którzy pod kierunkiem Wiesława Gniazdowskiego, prezesa Środowiska Grupy Bojowej „Krybar”, dzielili się swoimi przeżyciami nie tylko z okresu wojny, ale także przybliżali uczniom czas przedwojennej nauki. Tym opowieściom towarzyszyły anegdoty i ciekawostki, dzięki czemu młodzież przysłuchiwała się im z zainteresowaniem. Żołnierze „Krybara”, nazywani przez naszych uczniów krybarowcami, często bywali uczestnikami życia szkoły przy Drewnianej. Gościliśmy ich na festynie szkolnym czy spotkaniach wigilijnych. Wspólnie organizowaliśmy wyjścia na Powązki Wojskowe, a także konkursy, w których byli członkami jury. Zaszczycali nas swoją obecnością podczas uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego oraz święta Patrona szkoły. Niezwykła skromność i życzliwość Gości spotykała się z serdecznym przyjęciem i uznaniem wśród dzieci, rodziców oraz kadry pedagogicznej. Możliwość indywidualnej rozmowy z krybarowcami była dla uczniów niezwykłą okazją nie tylko do poznawania historii szkoły, ale także ich indywidualnych losów i postaw, które z pewnością stanowiły wzór do naśladowania. Budowana w ten sposób więź stała się pomostem pomiędzy bohaterami Powstania Warszawskiego a młodym pokoleniem, stanowiła przez to kontynuację wielkiej historii uczniów tej placówki. Obecnie przy Drewnianej 8 nie ma



Budynek szkoły od strony ulic Dobrej i Drewnianej

już gimnazjum, funkcjonuje jedynie szkoła podstawowa. Aby nie zatracić owoców tej wspaniałej współpracy ze środowiskiem „Krybar” oraz kontynuować przekazywanie dziedzictwa Powstańców, społeczność szkolna wraz z rodzicami uczniów zdecydowała o tym, że patronem szkoły podstawowej stali się Żołnierze Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”. Za zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu szkoła została wyróżniona medalami Pro Memoria (rok szkolny 2009/10) i Pro Patria (rok szkolny 2013/14) nadanymi przez Urząd Kombatantów i Osób Represjonowanych. Również z okazji 110. rocznicy istnienia szkoły Samorząd Województwa Mazowieckiego odznaczył szkołę medalem Pro Masovia. Jesteśmy chyba jedyną taką szkołą lub jedną z nielicznych w Polsce, w której Patroni uczyli się, walczyli w jej obronie, a po kilkunastu latach wrócili do niej jako osoby będące wzorem do naśladowania.

W XXI wieku, w którym zmienia się krajobraz Powiśla, szkoła przy Drewnianej także przechodzi modernizację oraz stoi przed wyzwaniem współczesnego świata. Na przestrzeni 10 ostatnich lat odrestaurowano zabytkową elewację szkoły wraz z zegarem, który mieścił się na budynku od ul. Leszczyńskiej jeszcze przed wojną, a także wymieniono dach. Ponadto dzięki owocnej współpracy z Radą Rodziców udało się wymienić nawierzchnię na boisku. Na terenie wokół szkoły powstała również siłownia plenerowa (dzięki funduszom z budżetu partycypacyjnego) oraz plac zabaw dla najmłodszych uczniów.

Pracownie przedmiotowe oraz gabinety terapeutyczne są sukcesywnie wyposażane w nowoczesny sprzęt do nauki i wsparcia rozwoju uczniów ze specyficznymi potrzebami.

Obecnie w szkole przy Drewnianej uczy się ponad 400 uczniów, wśród których są osoby wymagające wsparcia terapeutycznego, a także opieki wychowawczej. Kadrę pedagogiczną stanowią nauczyciele, wychowawcy świetlicy, nauczyciele wspomagający oraz specjaliści prowadzący różnorodne zajęcia terapeutyczne, m.in. terapię Tomatisa, logopedię czy rehabilitację. Budynek jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo dzięki zamontowanym podnośnikom oraz windom. Z uwagi na ponad 100-letnią historię obiektu przeprowadzane są cyklicznie remonty.

Autorki niniejszego rozdziału, Magdalena Lipiec i Joanna Klepacka są nauczycielkami wspomagającymi w Szkole na Drewnianej.

Tekst powstał na podstawie broszury „Szkola na Drewnianej w latach 1906-2006” autorstwa Ewy Furmańskiej i Grażyny Kowalskiej, maj 2007 roku.



Zniszczenia wojenne Warszawy: Tamka przy ulicach Solec i Dobrej w 1944 roku. Fot. E. Haneman, ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego

Most Poniatowskiego

Na filarze wiaduktu mostu Poniatowskiego, naprzeciwko budynku mieszkalnego pod adresem al. 3 Maja 2, znajduje się tablica upamiętniająca tragiczne wydarzenia w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego.

Dwa pododdziały III Zgrupowania „Konrad” Grupy Bojowej „Krybar”, tj. plutony 1138 i 1139, stoczyły tu nierówną walkę z nieprzyjacielem. Żołnierze tych plutonów mieli trudności w dotarciu na miejsca zbiórek, a łączność z dowództwem nie została nawiązana. Postawione wobec nich zadania przekraczały ich realne możliwości ograniczone dotkliwymi brakami uzbrojenia, zwłaszcza pod względem jakiejkolwiek broni przeciwpancernej. Po stronie niemieckiej użyte zostały bowiem czołgi wchodzące w skład jednostek pancernych przerzucanych ze strony praskiej po zwycięskiej bitwie pod Radzyminem. Zajęty przez powstańców budynek wypełniał obszar pomiędzy aleją 3 Maja, Wybrzeżem Kościuszkowskim i ulicą Ignacego Potockiego, stanowiąc swego rodzaju pułapkę



Okazały nowoczesny apartamentowiec obudowujący dwa dawne domy przy ulicy Solec 24 z tablicą pamiątkową.
Fot. J. Gaździcki



Tablica na filarze wiaduktu mostu Poniatowskiego

stworzoną przez karabiny maszynowe nieprzyjaciela reagujące ogniem przy każdym ruchu powstańców. Po zużyciu posiadanej amunicji, przy skrajnym wyczerpaniu mieszkańców, kolejny szturm czołgowy doprowadził do zajęcia budynku przez Niemców. Nie jest to zresztą jedyna tablica związana z tym budynkiem, w którym po wojnie mieszkało wiele znanych osobistości, m. in. Zbigniew Religa. A w 2020 roku szeroko były publikowane zdjęcia pokazujące jedno z jego mieszkań podpalone racą podczas obchodów rocznicy odzyskania niepodległości.



Tablica upamiętniająca rozpoczęcie walk powstańczych przez pluton 1140

W skład kompanii obejmującej plutony 1138 i 1139 wchodził również pluton 1140, który 1 sierpnia 1944 zbierał się po drugiej stronie wiaduktu przy ulicy Solec 24.

Pluton rozpoczął walki powstańcze próbą ataku na most, co upamiętnia tablica. Po dwóch dniach odpierania przeważających sił nieprzyjaciela, w tym ataków z użyciem czołgów, pluton uległ reorganizacji i został podporządkowany dowództwu Czerniakowa.

Losy tych trzech plutonów stanowią świadectwo skrajnie trudnych warunków organizacji, podjęcia i prowadzenia walk powstańczych, wymagających poświęcenia i bohaterstwa zarówno żołnierzy, jak też ludności cywilnej.

Ulica Grupy AK „Krybar”

W pięknie wydanej książce R. Gawkowskiego „Krybar. Uniwersytet w cieniu powstańczych walk” zamieszczone zostało zdjęcie ulicy pokrytej zwałami gruzów z przyczepioną do drzewa tabliczką, na której napisano: „Aleja kpt. Krybara”. Obok zdjęcia podany został komentarz: „W ostatnich dniach powstania na Powiślu, ktoś nazwał jedną z tutejszych ulic imieniem kpt. Krybara. Zbiory Autora książki, fot. T. Lubicz-Zaleski »Rawicz«”.



Zdjęcie z czasów Powstania Warszawskiego

Było to zapewne ówczesne życzenie czy też przewidywanie, które spełniło się dopiero po 70 latach. W oddzielnej uchwale z 16 kwietnia 2015 roku Rada Miasta Stołecznego Warszawy postanowiła:

„Ulicy bez nazwy, zlokalizowanej w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, pomiędzy ulicą Pułku AK »Wali-góra« a ulicą Batalionu AK »Bałtyk«, nadaje się nazwę: Ulica Grupy AK »Krybar« (nazwa skrócona: ul. Grupy AK »Krybar«)”.

W procesie nadawania nazwy piszący te słowa miał zaszczyt reprezentować Środowisko „Krybar”.

W ten sposób „Krybar” został upamiętniony w geografii stolicy nazwą nowocześnie zabudowanej, ładnej ulicy, która położona jest w pobliżu Kopca Powstania Warszawskiego, w otoczeniu innych ulic poświęconych Armii Krajowej, niezbyt daleko od Wisły.



Tablica pamiątkowa umiejscowiona na budynku przy ulicy Grupy AK „Krybar”

W dniu 23 maja 2015 roku członkowie Środowiska „Krybar” mieli przyjemność uczestniczenia w specjalnie zorganizowanym spotkaniu wyjazdowym na swojej ulicy pod tablicą informującą o Grupie Bojowej „Krybar”.



Kopiec Powstania Warszawskiego

Wybrane źródła

R. Gawkowski,
Krybar. Uniwersytet w cieniu powstańczych walk,
Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego,
Warszawa 2014.

A. de Michelis, A. Rudniewska,
Pod rozkazami „Konrada”,
Warszawa 1993.

W. Rośliniec, **Grupa „Krybar”. Powiśle 1944**,
Instytut Wydawniczy Pax,
Warszawa 1989.

J. Gaździcki, A. Kalbarczyk, H. Kowalski (red.),
Pamięć o Powstaniu Warszawskim na Powiślu,
Środowisko Grupy Bojowej „Krybar” ŚŻŻAK,
Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego,
Warszawa 2020.

*

Godny uwagi i powiązany tematycznie z niniejszą publikacją jest albumik ze zdjęciami miejsc pamięci dotyczących Grupy Bojowej „Krybar” opracowany przez J. Zięboraka, wydany przez Środowisko „Krybar” i upowszechniony w ograniczonym zakresie.



NOWY ZJAZD

Mariensztat

KAROWA

DOBRA

BROWARNA

WYBRZEŻE KOŚCIUSZKOWSKIE

LIPOWA

LESZCZYŃSKA

OBOŻNA

Powiśle

ZAJĘCZA

DYNASY

TAMKA

KRAKOWSKIEPRZEDMIEŚCIE

INOWAŚMIAT

SOLEC

JARACZA

ALEJA 3 MAJA

Śródmieście